

Cena 50 gr
Nr 311 (5259)

Wojewódzki Komitet
Frontu Jedności Narodu
w Poznaniu

Wrocławskich Zakładach Elektronicznych „Elwro” przystąpiło do budowy bardzo skomplikowanych urządzeń. Powstaje tu pierwsza maszyna cyfrowa „Odra — 1001”. Została ona skonstruowana w oparciu o technikę tranzystorową i znajduje zastosowanie przede wszystkim przy centralnym sterowaniu procesami technologicznymi. — Na zdjęciu: inż. Jan Kunowski, inż. Zbigniew Malinowski i inż. Jan Markowski — przeprowadzają ostatnie prace przy „Odrze — 1001”.

CAF — fot. Wołoszczuk

Jak żadnego roku przepelnio-
ne są schroniska wysokogór-
skie. Korzysta z nich spędza-
jąca tu ferie szkolne młodzież
PAP

Według doniesień agencji prasowych, z różnych prowincji Kongo dochodził coraz więcej sygnałów, że wymaga się ruch poparcia dla legalnego rządu uwiecznionego przez Kikwe Kasavubu—Mobutu premiera Patrice Lumumby. Jak donosi agencja UPI, sprawujący rząd w Stanleyville wicepremier Gizenga przejął kontrolę nad prowincją Kivu. Także na terytorium Katangi, a w szczególności w jej północnej części, wzmożł się zbrojny opór przeciwko tzw. rządowi tej prowincji. Mobutu wysłał grupę swych wojsk do prowincji równikowej dla wzmocnienia swej pozycji w tej części Kongo. (PAP)

K. JAŻWIECKI

PAP

Policja rozprasza pikiety sfrajkowe w Brukseli.

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM P'DIO INF WE PAP
RADIO INF VI PAP
INF VI RADIO
TEL VI PAP API
PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
INF WE RADIO INF WE TELEFONEM PAP API
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

28 km. koleje przewiozły 72-milionową w bieżącym kwartale tonną towarów, wykonując przed terminem kwartalny plan przewozów (plan roczny został wykonany już 14 grudnia).

28 bm. przybyła do Warszawy na zaproszenie Zarządu Głównego TPP-R 6-osobowa delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Dziś wyjeżdża z Warszawy do Moskwy 10-osobowa delegacja działaczy TPP-R.

Według doniesień z Palm Beach bawiący tam prezydent-elekt Kennedy mianował na stanowisko ministra lotnictwa Eugene Zucker-
ta, byłego członka Komisji Ener-
gii Atomowej w latach 1950-1951

Apel Zakładu Historii Partii

Zakład Historii Partii przy KC PZPR zwraca się do wszystkich, którzy są w posiadaniu listów i grypsów, pochodzących od uczestników podziemnego ruchu robotniczego i demokratycznego, zwłaszcza skazanych na śmierć, a zawierających dane, dotyczące terroru hitlerowskiego i postawy uwiecznionych bojowników, o przekazanie ich w depozyt do archiwum Zakładu Historii Partii.

Materiały te wykorzystane będą do prac naukowych nad dziejami okresu walki z okupantem hitlerowskim.

Osoby, przekazujące materiały (za ewentualnym wynagrodzeniem), otrzymają ich fotokopie. (PAP)

Uchwała Rady Ministrów

Koniec z odkładaniem „ad acta”

Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę, stanowiącą kolejny przepis wykonawczy do wchodzącego w życie 1 stycznia 1961 r. Kodeksu Postępowania Administracyjnego. Jak wiadomo, art. 32 kodeksu nakłada na organa administracji państwowej obowiązek załatwienia sprawy, podanej do rozpatrzenia, w ciągu 2 miesięcy od daty wszczęcia postępowania. W postępowaniu odwoławczym analogiczny termin wynosi 1 miesiąc. Kodeks zobowiązuje również urzędy do zawiadamiania stron o każdym przypadku niezakończonych spraw, w terminie, do podania przyczyn zwłoki i wskazania nowego terminu załatwienia sprawy.

Podjęta obecnie przez Radę Ministrów uchwała, na podstawie upoważnienia ustawowego, ustala tryb informowania przez organa administracyjne jednostek nadzórnych o wszystkich sprawach niezakończonych w terminie. Tak więc każdy organ administracji państwowej obowiązany będzie w takim wypadku przesłać do organu wyższego stopnia (np. do prezydium nadzornej rady narodowej) odpis pisma skierowanego do obywatela wnoszącego sprawę.

„Koziołki” w styczniu

Dla uczestników gier styczniowych „Koziołki” ufundowały 47 wartościowych nagród rzeczowych:

W losowaniu tych nagród wezmą udział kupony, złożone na gry: 190 — 191 — 192 — 193 i 194, których losowanie odbędzie się: 1, 8, 15, 22 i 29 stycznia 1961 roku.

NA KUPONY WIELOZAKŁADOWE: SAMOCHÓD OSOBOWY MARKI „WARTBURG”

2 motocykle WFM, 2 talony do PDT po 2.000,— zł, 4 talony do PDT po 1.500,— zł, 10 premii po 1.000,— zł, 10 premii po 500,— zł

na kupony abonamentowe. NA KUPONY JEDNOZAKŁADOWE: 2 motocykle WFM, 2 talony do PDT po 2.000,— zł, 4 talony do PDT po 1.500,— zł, 10 premii po 1.000,— zł.

Warto więc grać! Mały wydatek, a duża szansa!!! Spróbuj i Ty... a nuż!!!! Samochód czeka na Ciebie!!!

EUGENIUSZ PAUKSZTA



Intensywnie niebieskie oczy, duże, z długimi rzęsami. Twarz drobna, dołeczki na czczo często się rumieniących policzków, mały nosik drga śmiechem i marszczy się jakby u zająca. Pewnie, chcąc, znajdzie się takich tużyn. Tyle, że ta Kryśka piekielnie w dodatku zgrabna. Wysoka, szczupła, nie dodać, nie ująć.

Miło było tak przywoliwać przed pamiętany obraz czupurnej i energicznej dziewczyny. Ładne te oczy, wyrazista oprawa. Jak nimi wodzila za lekarzem. A może się im tylko zdawało? Ten smarkacz, jakże mu, Benek, pewnie chciał jej tylko dokuczyć... Niebieskie oczy, niebieskie...

Wszystko się zrobiło w końcu niebieskie, tak błękitne jak oczy Krysi. Lasy i wody, ten pokój cichy, spokojny, oddzielony od porywów wichru siekającego ulewem deszczem, delikat-

Instrument wychowania i pomocy

XII plenum CRZZ — o kasach zapomogowo-pożyczkowych

28 bm. w godzinach popołudniowych rozpoczęły się obrady XII plenum CRZZ. Plenum omówi dotychczasowy stan i kierunki rozwoju pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz zatwierdzi budżet CRZZ na 1961 r.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego CRZZ I. Logę-Sowińskiego, sekretarz CRZZ Irena Janiszewska wygłosiła referat pt. „Pracownicze kasy zapomogowo-pożyczkowe związków zawodowych instrumentem społecznego i gospodarczego wychowania społeczeństwa”.

Na wstępie referentka przedstawiła drogę rozwojową, jaką

przebieży PKZZP w ciągu 12 lat swego istnienia. W 1948 r. KCZZ widząc w kasach poważną formę pomocy ludziom pracy, wolną od wszelkich cech biurokratyzmu, podjął uchwałę o powołaniu w zakładach pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych. Jednocześnie wystąpiono do rządu o przyśpieszenie z pomocą PKZZP przez przeznaczenie bezzwrotnej dotacji ze skarbu państwa na fundusz zapomogowy. Dotacja ta wynosi do dziś 65 mln. zł rocznie i jest wykorzystywana na zasiłki dla członków kas w przypadkach losowych.

Drobne początkowo kasy szybko rozrosły się w wielką instytucję odgrywającą poważną rolę w działalności związkowej. Niosą one po moc materialną swym członkom a zarazem rozwijają poczucie solidarności i pomocy koleżeńskiej oraz umacniają gospodarczość. Na początku 1949 r. istniało 8.297 kas, skupiających 910 tys. członków, którzy dysponowali wkładem 22 mln. zł. W końcu ubiegłego roku ilość kas wzrosła do 26.306, liczba członków do 4.400 tys., a wysokość wkładów do 2.370 mln. zł.

Jednocześnie ze wzrostem możliwości kas zwiększyły się możliwości przyjęcia z pomocą ich członkom. Średnia wysokość pożyczek wynosząca w 1951 r. 298 zł wzrosła w 1959 r. do 1.579 zł. Równocześnie średnia wysokość zapomóg wzrosła z 284 zł w 1950 r. do 370 zł w 1959 r.

Ostatnio przyznano PKZZP pół miliona zł bezprocentowego kredytu w „czekach-uprawnieniach” na pożyczki dla członków kas na zakup artykułów przemysłowych. Wszystko to ułatwia ludziom pracy zaspokajanie coraz szerszych zakresów swoich potrzeb.

Dążąc do zwiększenia uprawnień samorządu kas prezydium CRZZ doszło do wniosku, że należy opracować regulamin ramowy, o-

kreślający główne wytyczne działalności PKZZP i zasady ich gospodarki. W oparciu o te wytyczne walne zgromadzenie członków każdej kasy powinno uchwalić własny regulamin, uwzględniający specyficzne warunki i potrzeby danego kolektywu.

J. Janiszewska stwierdziła, że CRZZ podtrzymuje stanowisko wyrażone w dotychczas obowiązującym regulaminie, iż górna granica wkładów w kasach zapomogowo-pożyczkowych powinna być określona jednolicie — na poziomie dwumiesięcznych poborów brutto. Zgodnie z projektem regulaminu „członek kasy, który osiągnął tę wysokość wkładów — może zaprzestać dalszego ich płaconia, zachowując pełne prawa członkowskie”.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. (PAP)

Dalsze udogodnienia

Pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego odbyło się w Warszawie wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, na którym przedyskutowano wstępnie projekt budżetu CRZZ na 1961 r. W czasie posiedzenia zatwierdzono także zmiany w instrukcji CRZZ w sprawie korzystania przez Pracownicze Kasy Zapomogowo-Pożyczkowe z bezprocentowego kredytu w „czekach-uprawnieniach” na zakup artykułów przemysłowych.

Zmiany te zapewniają członkom kas dogodniejsze warunki w korzystaniu z kredytów w „czekach-uprawnieniach”. Pożyczka w tej formie może być obecnie udzielona w kwocie dwukrotnie wyższej od górnej granicy pożyczek w gotówce. Okres jej spłaty przedłużono z 10 do 18 miesięcy. (PAP)

Cień olbrzyma na Wall Street

Amerkańskie kółka gospodarcze liczą się ze zwolnieniem w styczniu 1961 roku dalszego 1 miliona robotników; tak że w sumie 5,2 miliona ludzi pozostawiać będzie bez pracy; w lutym kwota ta wzrośnie znowu w poważnym stopniu. Krzywa bezrobocia w Stanach Zjednoczonych pnie się w górę bezustannie, a na radykalne zmiany w obecnej sytuacji nie mogą liczyć najbardziej nawet optymistycznie nastawione instytucje badania koniunktury gospodarczych w USA.

„Daily Worker”



ZE ŚWIATA POLITYKI

Cudotwórcy ruszają...

Rozmówiony w polowaniach na grubego zwierza, Eugen Gerstenmaier — obecny prezydent zachodniemieckiego Bundestagu i zarazem przewodniczący Niemieckiego Towarzystwa Afryki — odbył niedawno sześciotygodniową podróż po Afryce. Swoimi wrażeniami z Czarnej Łądy podzielił się z dziennikarzami z hamburskiego magazynu „Der Spiegel”. Afrykańska dyskusja potoczyła się przy kominku w jego zamku myśliwskim w Hunsrück.

Rzecz działa się w pałacu dziennikarstwa. A więc krótko po inauguracji w Bonn „Tygodnia Afryki”. A oto jak wielki myśliwy Gerstenmaier nasłuchiwał swoim gościom stosunek Afrykańczyków do Niemiec Zachodnich.

GERSTENMAIER: „Wielu Afrykańczyków uważało i nadal uważa, że Niemcy jako mocarstwo wprawdzie dwukrotnie pobiły, ale to tylko dlatego, iż cały świat współdziałał przeciwko nim”.

SPIEGEL: „Poza tym kraje niedorozwinięte słyszały o niemieckim cudzie gospodarczym”.

GERSTENMAIER: Oczywiście, na przykład Ludwig Erhard stał się nawet w głębokiej puszczy postacią o magicznej sile przyciągania. Ludzie ci uważają, że my Niemcy znamy zaklęcie na szybkie wzbogacanie”.

SPIEGEL: Moc czarodziej-

GERSTENMAIER: „...i to „zaklęcie” należałoby zastosować skutecznie gdziekolwiek, również w Afryce Wschodniej, Zachodniej i Równikowej”.

OSŁONA DYMNA

Jest rzeczą oczywistą, że poczynione skądinąd pisma „Der Spiegel” nie czytają ludzie w afrykańskim buszu. A więc chodziło prezowski Niemieckiego Towarzystwa Afryki o czytelnika zachodniemieckiego, który wie że wymienione przez Gerstenmaiera terytoria obejmują dawne kolo nie cesarstwa niemieckiego Togo, Kamerun, b. Niemiec kę Afrykę Wschodnią i Południowo-Zachodnią — o obszarze 2,7 mln. km kw.

Budząc się Afryką coraz żywiej i bardziej bezpośrednio „interesuje” się rząd niemiecki. Obecny kanclerz tego rządu, dr Konrad Adenauer — zresztą nie tylko on jeden — może się wylegitymować troską o sprawę Afryki z okresu nawet znacznie wcześniejszego, bo międzywojennego dwudziestolecia. W 1927 r. na łamach pisma „Europejskie Rozmowy” (zeszyt nr 12 z grudnia 1927 r. s. 611) oświadczył:

„Rzecz Niemiecka musi koniecznie dążyć do uzyskania kolonii. W samej Rzeczy jest za mało miejsca dla tak dużej liczby ludności... Dla naszego narodu musimy mieć więcej obszaru, a więc kolonie. Wpierw, aby ruszyć z miejsca, należy dążyć do uzyskania obszaru mandatowego; ponadto jednak nie wolno spuszczać z oczu celu, jakim jest uzyskanie własnych kolonii”.

Cel ekspansji niemieckiej pozostał do dziś aktualny. Niezmiennie dąży się do wolnego dostępu do Afryki, do eksploatacji jej bogactw i siły roboczej. Zmianie ulega tylko forma i taktyka.

TAKTYKA

Już w przyszłym roku po moc NRF dla krajów afrykańskich ma znacznie wzrosnąć. Dotychczasowe zainteresowanie samego tylko prywatnego kapitału za chodniemieckiego lokatami w Afryce było stosunkowo nieduże.

Na ogólną wartość powojennych prywatnych inwestycji NRF w krajach zacofanych w rozwoju gospodarczym — na sumę 956,1 mln. DM (wg. stanu na 30. VI. 59 r.) — tylko 152,9 mln. tj. 16 proc. przypadło na Afrykę — z tego 77 mln. ulokowano w Związku Afryki Południowej, ok. 19 mln. w Francuskiej Afryce Równikowej, 15 mln. w Afryce Zachodniej i resztę w pozostałych krajach tego kontynentu. Trzeba jednak dodać, że roczna rata wzrostu lokat jest na tym kontynencie znacznie szybsza aniżeli gdziekolwiek indziej. W samym tylko 1958 r. wzrost zachodniemieckich inwestycji prywatnych w Afryce wyniósł 55,6 proc. podczas gdy na terenie Azji tylko 25 proc., a Ameryki 22,1 proc.

Możliwość poszerzenia eksploatacji bogactw naturalnych Afryki w obecnej dobie, kiedy jej skarby przyrodzone stają się coraz cenniejsze dla wysoko uprzemysłowionych państw, ogranicza zupełnie brak względnie niedostateczne wyposażenie w sieć kolejową, drogi bite, elektrownie itp., oraz brak wykwalifikowanych kadr roboczych. Inwestycje tego typu nie chcą oczywiście finansować koncerny, nastawione siłą rzeczy na szybkie oprocentowanie poczynionych wkładów.

ZAMIAST DYWIZJI

„Pomoc” NRF — dotychczas stosunkowo nieznaczna — ma w przyszłym roku wynieść ok. 3,2 — 4 mld DM. W tym 1,5 mld. wkładu decyduje się dać przemysł zachodniemiecki w formie pożyczki dla państwa federalnego — oczywiście oprocentowanej (5 procent).

Czyż trzeba tutaj dodatkowo wyjaśnić że fundusz pomocy będzie rozdzielany pod kątem widzenia interesów nie tylko gospodarczych ale i politycznych NRF? Nawet gdyby się zapominało o kolonialnej propagandzie obecnego kanclerza z okresu jego działalności publicystycznej w miesięczniku hamburskim, to przecież wystarczy zacytować fragment wypowiedzi wielkiego myśliwego Gerstenmaiera z wywiadu dla magazynu „Der Spiegel”.

„...gdyby mi ktoś oświadczył, że Pankow (NRD — przyp. aut.) zamierza otworzyć tutaj delegaturę handlową, odpowiedziałbym, iż mi się to wcale nie podoba. Ale nieuniknione byłoby zerwanie, gdyby Pankow otworzył konsulat generalny względnie ambasadę”.

W zachodniemieckich lokatach kapitałowych w przyszłości — podobnie jak dotychczas — będzie się dążyć, zgodnie z zapowiedzią Gerstenmaiera, do opanowywania węzłowych ogniw gospodarki krajów afrykańskich.

Afrykańskiej ofensywie gospodarczej i politycznej NRF sprzyjać będzie m. in. również ograniczenie dotychczasowych rozmiarów pomocy amerykańskiej.

Nie więc dziwnego, że w NRF roi się nadzieje na zdobycie dewizami tego, czego w przeszłości nie udało się zdobyć — dywizjami.

EGON CZYSZ

(Ciąg dalszy nastąpi)

(4)

Zeświecczenie duchowieństwa

Kryzys religijności jest dzisiaj zjawiskiem powszechnie stwierdzonym tak przez prasę katolicką, jak i przez hierarchię kościelną. Jednym z ciekawszych przejawów tego kryzysu są przemiany w postawie duchowieństwa.

Spółeczna pozycja księdza jest dość wyjątkowa i przez tę swoją specyfikę, wydaje się, wpływa również na postawę kleru. Zawód księdza jest w pewnym sensie zbliżony do wolnych zawodów. Zaznacza się to szczególnie wyraźnie w swobodnej organizacji pracy. Oczywiście, pewną rolę w tej organizacji odgrywają ogólne dyrektywy hierarchii i tradycje, ale większą część czasu może ksiądz ferować według własnego uznania. To jeden z istotnych momentów, określających postawę księdza.

Drugim jest pozycja materialna kleru. Jest tajemnicą poliszynela, że duchowieństwo należy do najlepiej sytuowanych społecznie grup ludności.

Wreszcie, istotną specyfiką sytuacji księdza jest brak takiego obciążenia obowiązkami rodzinnymi, jakie cechuje przeciętnego człowieka, toteż uważa ksiądz może koncentrować się w większej mierze na sferze problemów pozarodzinnych, co nie znaczy jednak, że musi się ograniczać do spraw pozaosobistych.

Pod naporem cywilizacji

W określonej sytuacji specyficzna pozycja społeczna księdza może się stać czynnikiem, sprzyjającym procesom, które działają na rzecz zeświecczenia kleru. Może tak się stać np. pod nieświadomym sobie nawet przez księdza, naporem współczesnej cywilizacji, kultury, gwałtownych przeobrażeń społecznych i szeregu innych zjawisk, które różnymi kanałami wdzierają się w sferę osobistego życia duchowego.

Obecnie prasa, książka, radio, telewizja, film — wszystko to zbliża księdza niemal bezpośrednio, niemal dotykają do najważniejszych centrów społecznych, do najważniejszych wydarzeń politycznych, społecznych, kulturalnych, sportowych — jest o nich natychmiast informowany i bezwiednie staje się ich uczestnikiem, określa swoje wobec nich stanowisko.

Na umysłowość i postawę księdza działa więc otaczający świat i działa prawo osmozy kulturalnej. Kto wie, może świat ten i na księdzu wywiera swe piętno nawet w silniejszym stopniu niż na innych ludziach.

Czy więc można się dziwić, że w tej sytuacji potęgują się zjawiska laicyzacji kleru, że wyraźny jest pęd wielu księży do nawiązania kontaktu z otaczającym światem poprzez samochód czy telewizor, że magnetyczna siła tego świata w konfrontacji z życiem parafialnym staje się nawet silniejsza, od tego ostatniego? Chyba nie przypadkiem arcybiskup Baraniak oświadczył wobec księży z ubolewaniem, że martwi go to, iż księża wolą czytać „Dookoła Świata” czy „Przekrój”, aniżeli „Homo Dei”. Drobną to sprawa, ale jakżeż znamienita, jak wyraźnie wskazuje, w którą stronę kierują się zainteresowania kleru.

Przytoczony zresztą fragment artykułu o zeświecczeniu kleru z tegoż właśnie przeznaczanego dla księży pisma „Homo Dei”. Znaczący psycholog religii, ks. Pastuszka pisze w jednym z artykułów:

„Gdy młody wikary rozpoczyna od zakupu radia, a bardzo prędko dochodzi do zakupu motocykla, którym jeździ bez celu, tylko dla nabrania szerszego tchu, gdy godzinami uprawia sport, czy czas spędza przy radiu, albo odbywa wycieczki, to dąży do zaspokojenia tego samego głodu silnych przeżyć, który cechuje dzisiejszego człowieka. To nastawienie techniczne cywilizacji do udogodnienia życia, do komfortu i przyjemności, oraz idący z tym w parze pęd do intensyfikacji przeżyć niesie z sobą wiele niebezpieczeństw dla duszy kapłana, zwłaszcza dla kapłana młodego, którego siły vitalne są duże i domagają się rozładowania. Życie chrześcijańskie, a zwłaszcza życie kapłańskie nie da się pomyśleć bez ascezy, bez ducha ofiary i poświęcenia, bez przewyciężenia własnego „ja cielesnego”. (H. D. nr 4/1958).

Środki zapobiegawcze hierarchii

Hierarchia kościelna widzi wszystkie niebezpieczeństwa związane ze zjawiskiem zeświecczenia duchowieństwa i próbuje im zapobiec przez zastosowanie różnych kroków profilaktycznych. Jan XXIII wydał specjalną encyklikę propagującą jako wzór księdza, św. Jana Vianneya, duchownego, który kojarzył działalność społeczną i duszpasterską z troską o rozwój osobistej ascezy i intensywnego życia religijnego. Organizuje się dla kleru różnego typu rekolekcje, dni skupienia itp. imprezy mające uodpornić duchowieństwo przeciw zjawiskom mogącym zaważyć na ich postawie duchowej. W pewnych wypadkach hierarchia ucieka się do bardziej ostrych środków. Do nich należy np. głośna już dziś instrukcja z października ub. r., w której biskupi zakazują księżom nabywania bez zgody ordynariusza pojazdów mechanicznych grożąc za niestosowanie się do instrukcji karami, w pewnych wypadkach nawet suspensą.

Trudno dziś coś konkretnego powiedzieć na ile kroki podjęte przez hierarchię będą skuteczne, wydaje się jednak, że kryzys idzie głębiej, aniżeli sięgają mu „tłoczy” przeciwdziałania mu przez hierarchię. Obejmuje on nie tylko istniejących już księży, ale potencjalnych kandydatów do stanu kapłańskiego. Obserwuje się mianowicie kryzys powołań kapłańskich — coraz mniej chłopców zgłasza się do seminariów diecezjalnych, a jeszcze mniej do nowicjatów zakonnych. Zjawisko to potęguje się od kilku lat, mniej więcej od r. 1956. Jednak nie tylko obserwuje się zmniejszenie ilości powołań, ale wśród księży i kleryków rokrocznie coraz to większa liczba bądź sama zrywa ze stanem duchownym, a niekiedy i z Kościołem, bądź też, na skutek konfliktów z hierarchią, czy też z innych względów, zmuszona jest zrezygnować z działalności duchownej.

W ciągu zaledwie dwu ostatnich lat szeregi duchowieństwa, zakonów i kleryków porzuciło łącznie 438 osób. Cyfry te mają swoją wymowę, jeżeli uwzględnimy opory, jakie muszą przełamać ludzie, podejmujący decyzję zdjęcia szaty duchownej.

Tak więc problem zeświecczenia kleru jest zjawiskiem złożonym. Pominąwszy sprawy, w których zainteresowane są władze kościelne, trzeba stwierdzić, że ze społecznego punktu widzenia proces przybliżenia się kleru do spraw, którymi żyje społeczeństwo, jest korzystny. Każdy ksiądz, poza tym że jest księdzem, jest przecież również obywatelem, członkiem społeczeństwa i fakt jego wyizolowania z kręgu spraw ogólnospołecznych staje się anachronizmem. Wszelkiego typu zaściankowość, czy to będzie zaściankowość domatora mieszczaństwa w którego świecie naczelną rolę zajmuje „klatka z kanarkiem”, czy też zaściankowość plebana, wytworzonego osławionym typ „schłopiatego” księdza — „parachus ruralis” jest społecznie co najmniej nieużyteczna.

WIESŁAW MAKOWSKI

GOELRO—to nie tylko historia

Dlaczego elektryfikacja?

W XX wieku o poziomie technicznym jakiegokolwiek państwa w znacznym stopniu o warunkach bytowych mieszkańców świadczy jego energetyka: moc elektrowni, długość linii przesyłowych, produkcja energii elektrycznej na głowę ludności. Nic dziwnego: kluczem do rozwoju nowoczesnego przemysłu i rolnictwa, do szybkiego upowszechniania kultury i podnoszenia poziomu życia mieszkańców — jest właśnie elektryczność.

Podnieść rewolucyjną Rosję ze zniszczeń wojennych, odbudować w jak najkrótszym czasie carski spadek: zacofanie gospodarcze i kulturalne, pchnąć kraj na szerokie tory socjalistycznego budownictwa — bez elektryfikacji było niemożliwością. W tym leży geneza leninowskiej idei planu elektryfikacji Rosji, „drugiego — jak podkreślał Lenin — programu partii”, który wszedł do historii jako plan GOELRO.

Przez 10 miesięcy dwustu czołowych rosyjskich specjalistów z różnych dziedzin nauki i techniki, z wybitnym uczonek i działaczem rewolucyjnym Gieorgijem Krzyżanowskim na czele, opracowywało dozwolony w dotychczasowej historii plan. Wreszcie Krzyżanowski stanął przed delegatami VIII Zjazdu. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki przy jego słowach, poświęconych poszczególnym elektrowniom czy poszczególnym punktom planu, zapalały się na mapie światełka. 29 grudnia 1920 r. plan GOELRO został uchwalony.

Angielski pisarz, autor fantastycznych powieści, Herbert Wells przeżywał akurat wówczas w Moskwie. Widział się z Leninem, rozmawiał z nim o planie elektryfikacji. Potem w książce „Rosja w mgłę” pisał: „Czyż można wyobrazić sobie bardziej śmiały projekt w ogromnym płaskim kraju, o bezkresnych lasach i chłopach — analfabetach, o niezmierzonym niskim poziomie techniki i zaminierającym przemysłem oraz handlu? Ja osobiście nie mogę sobie tego wyobrazić. Ale Lenin — widocznie może”.

Drugie miejsce na świecie

Plan GOELRO przewidywał obok zniszczonej energetyki budowę w ciągu 10—15 lat 30 dużych elektrowni rejonowych o globalnej mocy 1.750 tys. kW. Minęło 15 lat — i założenia planu zrealizowane zostały przeszło dwukrotnie. Moc elektrowni osiągnęła 4.340.000 kW. Produkcja energii elektrycznej wzrosła pięćdziesięciokrotnie. ZSRR wysunął się na trzecie miejsce na świecie.

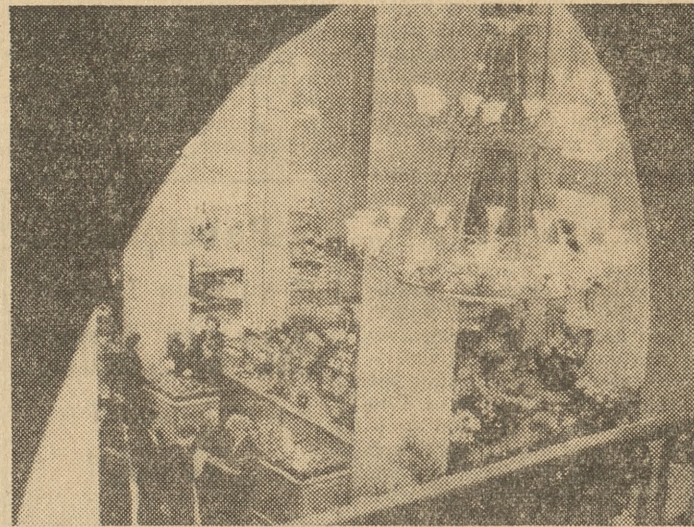
Dziś zajmujemy pierwsze miejsce w Europie i drugie, po USA — na świecie. Energii elektrycznej, którą w carskiej Rosji wytwarzano w ciągu całego roku — dziś produkuje się w ciągu trzech dni. W 1959 r. moc wszystkich radzieckich elektrowni przeszła prawie do 60 mln. kW, w 1960 r. produkcja energii elektrycznej osiągnęła prawie 300 miliardów

Na Kremlu wygaszono wszystkie lampy — prócz jednej 16-wattowej żarówki. W skutek gwałtownego mrozu w Moskwie wyłączono dopływ prądu do szeregu gmachów. Trzeba było zdobyć odpowiednią ilość energii elektrycznej, by w mrocznej i zimnej sali Teatru Wielkiego, gdzie obradował VIII Ogólnorosyjski Zjazd Rad, mogła się rozjaśnić różnokolorowymi światełkami przyszłych elektrowni wielka mapa planu GOELRO. Dobiegał końca rok 1920...

kWh — sześćset razy więcej niż w 1920 r.

Największą na świecie elektrownią wodną — jeszcze przed miesiącem była Wołżańska GES, ostatnio zaszczytny tytuł przejęła uruchomiona na pełną moc elektrownia Stalingradzka. Nie na długo jednak — w 1961 r. ruszy gigant na-

Angarze — Bracka GES o mocy 4,5 mln kW, a w budowie znajduje się jeszcze większa Krasnojarska GES na Jeniseju. W ZSRR powstaje największa na świecie elektrownia atomowa o mocy 600 tys. kW. W ZSRR zbudowano najdłuższe i o największej mocy linie przesyłowe. Zelektryfikowano



W centrum Moskwy znajduje się piękny sklep przeznaczony specjalnie dla obsługi młodych par — wstępujących w związki małżeńskie. Wszystko tu można dostać czego tylko dusza zapagnie, a uprzejme ekspedientki potrafią doradzić właściwy zakup nawet najbardziej niezdecydowanym. Na zdjęciu: fragmenti głównej hali sklepu.

Fot. — CAF

już 12.000 km. linii kolejowych — dwa razy więcej niż w USA. Na Moskiewskiej Wystawie osiągnęła gospodarka narodowa ZSRR nowa mapa dzisiejszego stanu energetyki radzieckiej zajmuje całą ścianę.

Idee GOELRO — żyją

Niedawno amerykański senator F. Moss po obejrzeniu kilku radzieckich elektrowni przyznał: „Obecni przywódcy Rosji nie zapomnieli słów Lenina o tym, że „komu nierzem to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”. Realizują oni swój program z wielką energią i uruchamiają nowe hydroenergetyczne i wiele szybszym tempem niż Stany Zjednoczone”.

Leninowski plan nie stał się li tylko historycznym dokumentem. GOELRO było nie tylko planem budownictwa energetycznego, lecz pierwszym w historii naukowym, państwowym planem kompleksowego rozwoju całej gospodarki narodowej na bazie elektryfikacji.

Obecny plan siedmioletni jest decydującym etapem realizacji idei Lenina o całkowitej elektryfikacji kraju. Powstaje 125 potężnych elektrowni. W 1965 r. moc radzieckich elektrowni osiągnie 122 mln. kW, a produkcja przekroczy 520 mld. kWh — prawie jedną czwartą obecnej produkcji na świecie. Elektryczność dojdzie do wszystkich kolchozów. Zrealizowane zostanie — zapoczątkowane w planie GOELRO — łączenie elektrowni w jednolite układy energetyczne: europejskiej części ZSRR, Środkowej Syberii, Azji Środkowej i szeregu innych. Będą to podwaliny pod przyszły, jednolity Układ Energetyczny ZSRR, którego znaczenie w tak olbrzymim kraju, o poważnych różnicach czasu i warunków klimatycznych — jest rzeczywiście ogromne.

I wtedy — no, cóż — trzeba będzie szykować nową mapę...

KRZYSZTOF ZAREWICZ

CZY KONSTRUKTOR MUSI BYĆ MŁYNARZEM? CZY AGRONOM MA SPRZEDAWAĆ W KIOSKU? BLASKI I CENIE STYPENDIÓW FUNDOWANYCH

ROZMOWA Z WICEPRZEWODNICZĄCYM RADY NACZELNEJ ZSP JANEM KLUCZYŃSKIM

— Jak się orientujemy we wszystkich uczelniach w kraju zakończona została akcja przyznawania stypendiów fundowanych. Zdamy sobie sprawę, że nowa forma pomocy państwa dla studentów ma z jednej strony na celu równomierne rozmieszczenie w kraju specjalistów z wyższym wykształceniem, a z drugiej — przynosi duży korzyści studentom (stypendia te są w zasadzie wyższe od zwykłych, a studenci po ukończeniu studiów mają zagwarantowaną pracę). Czy jednak przyznawanie stypendiów przebiegało właściwie?

— Stypendia otrzymało w br. 10 tys. studentów. Sam system stypendiów fundowanych — spotkał się z dużym zainteresowaniem młodzieży. A i większość fundatorów nale-

żyte wypełniała swoje obowiązki. Szczególnie trzeba tu wyróżnić duże zakłady przemysłowe, np. Zakłady Cegielnicze w Poznaniu, Zakłady Farmaceutyczne w Tarchominie, które ufundowały stypendia dość wysokie, gwarantując jednocześnie stypendystom mieszkanie. Przedstawiciele tych zakładów zapraszali kandydatów — stypendystów do zwiedzania zakładów i organizacji z nimi spotkań. To wszystko świadczy, że koncepcja stypendiów fundowanych ma szanse powodzenia i dalszego rozwoju. Niestety było i dużo „cieni”.

— Prosimy o szczegóły.

— Np. do wielu uczelni WSE w Katowicach, WSR w Poznaniu i in. zgłoszono stypendia w wysokości... 300 zł. Poza tym niektóre zakłady pracy m. in. Narodowy Bank Polski i PKG w Katowicach — nie chciały zapewnić swoim stypendystom mieszkania, lub załatwienia formalności meliunkowych.

Inna sprawa: szereg uczelni otrzymało znaczną ilość ofert wręcz niepoważnych. Tylko tak to można określić, gdy na przykład dla przyszłego konstruktora-mechanika fundator proponuje posadę elektromontera w młynie, a absolwentowi Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu oferuje pracę w charakterze sprzedawcy w kiosku warzywniczym. Dość często instytucje uzależniają swoją decyzję o przyznaniu stypendium — od pici kandydata (chęć tylko mężczyzny), warunków fizycznych itp. Przyczyna tych nieporozumień? Fundatorzy nie znali lub nie rozumieli przepisów prawnych i zarządzeń władz o stypendiach fundowanych.

— Czy władze uczelni należały do wypełnienia obowiązków w tym zakresie?

— Mamy do nich również sporo pretensji. M. in. dlatego, że często zmuszały studentów do przyjmowania takich „warunkowych” stypendiów, o których wyżej mówiłem. A przecież należało raczej wytłumaczyć ich niestosowność fundatorom.

Stypendium fundowane przyznać powinien ostatecznie dziekan wydziału na wniosek naszego Zrzeszenia. Tymczasem na wielu wydziałach wydawano decyzje warunkowe, niepotrzebnie przysyłając podania do zaopiniowania rektorom, co pochłaniało wiele czasu. Ogólnie odnieśliśmy wrażenie, że niektóre uczelnie potraktowały akcję przyznawania stypendiów fundowanych jako czczą formalność.

Jakie są więc postulaty Zrzeszenia, aby usprawnić system stypendiów fundowanych?

— Przede wszystkim: fundatorzy i uczelnie muszą dokładnie zapoznać się z przepisami i zarządzeniami władz o stypendiach fundowanych. Następnie będziemy domagać się uproszczenia samego systemu poprzez eliminację częstokroć zbędnej korespondencji między uczelnią a fundatorem. Fundatorzy powinni być dokładnie informowani o specjalizacjach na uczelniach, by w przyszłości nie zgłaszało np. stypendium dla księgowego do Wyższej Szkoły Rolniczej, jak to miało miejsce w bieżącym roku.

Przeprowadzimy w tych sprawach szereg rozmów z władzami szkolnictwa wyższego oraz zainteresowanymi resortami i urzędami.

Rozmawiał:

E. LECH

Notatki gospodarcze

▲ Przemysł ciężki i maszynowy zakłada uzyskanie największego w tym resorcie od 1956 r. wzrostu produkcji — 17,1 proc. i wydajności pracy — 14,9 proc. Najpoważniejszy wzrost przewiduje się w silnikach okrętowych, urządzeniach dla przemysłu chemicznego, rolno-spożywczego; dla hutnictwa i włókiennictwa.

▲ Konfrontacja potrzeb i możliwości wskazuje, iż w roku przyszłym pięta achillesowa przemysłu maszynowego staną się znowu odkuwki i odlewy stalowe. Zapotrzebowanie w tej dziedzinie rośnie szybciej niż produkcja.

▲ Zakłady meblarskie drobnej wytwórczości zamierzają wyprodukować w przyszłym roku nowoczesnych mebli za sumę 500 mln zł, tj. 6 razy więcej niż w roku bieżącym.

▲ Do końca listopada na technicznie uzasadnione normy pracy przeszło już 36 zakładów z 15 proc. zatrudnionych w przemyśle ma-

szynowym. Do końca grudnia na nowe normy przejdzie dalsze 19 zakładów a w I półroczu 1961 r. pozostałe 360. Średnie wykonanie nowych norm ma stałą tendencję wzrostu. Odpowiednio do tego rosną płace.

▲ Rzemiosło szkoli obecnie w skali krajowej tylko 47 tys. nowych fachowców podczas gdy potrzeby są kilkakrotnie większe, szczególnie w dziedzinie usług dla ludności. Znaczący zagadnienia twierdzą, iż polityka władz terenowych do mistrzów szkolących narybek rzemieślniczy nie zawsze jest dalekowzroczna.

▲ Rady narodowe przewidują wzrost swoich dochodów z tytułu aktywniejszej likwidacji należności podatkowych w gospodarce nieuspołecznionej. W związku z tym podrożeje się głosy przestrogi, aby ta operacja fiskalna nie zaważyła ujemnie na działalności rzemiosła usługowego, które przecież jest mniej dochodowe od produkcyjnego. (pch)

Szkłarz zawita do domu

Kłopoty z wybitą szybą

W mieszkaniu u sąsiadów rozbito w oknie szybę. Wydawało się, że wystarczy zanieść pustą ramę okienną do szklarza, aby naprawił wyrządzoną szkodę. Niestety. W kilku branżowych punktach usługowych nie było szkła. Personel nie mógł również określić, kiedy je otrzyma. W rezultacie minęło kilkanaście dni, zanim właściciel mógł odebrać ramę z nowym szkłem.

Przytoczony fakt nie jest bynajmniej odosobniony. O usługi w punktach szklarskich Spółdzielni Pracy „Czystość” przy ul. Kraszewskiego, Wrocławskiej, Ratajczaka i Rynku Łazarskim dobijają się często różne przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. Okazuje się, że Spółdzielnia mogłaby znacznie zwiększyć obroty i podwyższyć

pracownikom zarobki, gdyby przydzielone szkło pokrywało jej zapotrzebowanie. Jak dotychczas, placówki „Czystość” otrzymują połowę zapotrzebowanej ilości i czasem muszą się starać skupić nadwyżki szkła z gminnych spółdzielni. Nie zawsze im się to udaje.

Najboleśniej daje się we znaki brak spółdzielczych punktów szklarskich na Wildzie i Nowym Mieście oraz konieczność wędrowania z pustymi okiennymi ramami do szklarzy. Kierownicy punktów twierdzą, że trudno im wysłać szklarzy dla wstawiania pojedynczych szyb w mieszkaniach, ponieważ — przy braku środków transportu — pracą taką byłaby dla placówek usługowych nieopłacalna.

Sytuacja zmieni się częściowo dopiero wówczas, gdy — jak nas poinformował kierownik techniczny Spółdzielni „Czystość”, O. Kasprzak — spółdzielnia otrzyma samochód. Po tym fakcie będzie można kierować pracownikami do szklenia pojedynczych okien w domach. Utworzona też zostanie szklarnia przy ul. Chociszewskiego, a ponadto spółdzielnia stara się o pomieszczenia dla punktów szklarskich na Wildzie i Nowym Mieście.

(b)

Domek budniczy dla Towarzystwa Miłośników m. Poznania

Zarząd Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania zakończył cykl jesiennych wykładów odczytem mgr. Jerzego Łangowskiego „O odbudowie Poznania”. Podobnych odczytów odbyło się od 31 września do 19 grudnia br. osiem.

Zadaniem akcji nie była tylko chęć informowania społeczeństwa o przeszłości i stanie obecnym naszego miasta. Równolegle chodziło o pokazanie jego zabytków i rozbudowy. Towarzystwo współdziałało także ściśle z Wydziałem Kultury Prezydium Rady Narodowej.

Na początku roku TMP znajduje się we własnej siedzibie. Do jego użytku ojcowie miasta oddali domek budniczy nr 9/10 przy Starym Rynku, o kubaturze około 110 m kw. Po urzędzeniu wnętrza (dotacja Prez. R. N.) nastąpi około 29 stycznia 1961 r. otwarcie lokalu. Już w pierwszej połowie lutego, odbędzie się tam walne zebranie Towarzystwa. Odczyty nadal będą się jednak odbywać w sali Pałacu Działynskich. Akcja odczytowa w roku przyszłym rozpocznie się 20 lutego. Przeważać będą znów tematy z dziejów naszego miasta. Zarząd TMP zamierza również — celem bliższego zapoznania jego członków z topografią miasta — urządzać przechadzki po Poznaniu, z których pierwsza pójdzie granicami tzw. wielkiego Poznania, obejmującego 22 tys. na. (hb)

INFORMUJEMY

Zebranie Sekcji Nauczycieli Emerytów odbędzie się wyjątkowo w Klubie Nauczycielskim, pl. Wolności 5, w piątek 30 bm. o godz. 17.

Komitet Rodzicielski VIII Liceum Ogólnokształcącego, ul. Głogowska 92, zaprasza na bal sylwestrowy, który odbędzie się 31 bm. o godz. 9 w gmachu szkoły. Do tańca przystąpią także rodzice. Do tańca przystąpią także rodzice. Do tańca przystąpią także rodzice.

Z okazji 42 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbędzie się 23 bm. o godz. 19 w sali Klubu Fabrycznego POMET, ul. Krawcowa 15, uroczysta akademicka, na której w części artystycznej wystąpi miejscowy chór Kola Śpiewaczego im. Surzyńskiego z zespołem orkiestralnym. Na akademii zaprasza mieszkańców Głogowej, Osiedla Warszawskiego oraz okolicy Towarzystwo Powstańców Wielkopolskich, Koło Poznań-Główna.

Dyrekcja Kursów Języków Obcych przy Towarzystwie Wiedzy Powszechnej organizuje od stycznia 1961 roku dodatkowe kursy dla początkujących, zaawansowanych oraz konwersacyjnych, języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego i włoskiego. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Garbary 24, w gmachu VII Liceum Ogólnokształcącego im. Dąbrowski.

Wypożyczalnie Miejskiej Biblioteki Publicznej i E. Raczyńskiego ogłosiły grudzień „miesiącem uczciwości” i apelują do wszystkich czytelników o zwrot przetrzymanych książek. Dłużnicy, którzy zwrócą książki do końca grudnia b. r. zostaną zwolnieni z opłaty karnej. Czytelnicy, którzy nie pamiętają, w której placówce książki wypożyczyli, mogą je oddać w najbliższej wypożyczalni lub w Bibliotece Główną.

Osiedla czekają na sklepy

Na „Grunwaldzie” potrzebna również restauracja

Sytuacja mieszkaniowa Poznania, dziś jeszcze bardzo krytyczna, ulegnie poprawie za kilka lat. Do 1963 r. ma powstać ponad 45 tysięcy izb i wtedy wielu potrzebujących przedświadczyć będzie mogło otrzymać mieszkania.

W tym roku Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych zaplanowała wybudowanie dla Rady Narodowej m. Poznania 1430 izb, a z inwestycji powierniczych (zakłady pracy i spółdzielnie) — 2.289. Do końca listopada br. oddano do użytku dla wszystkich inwestorów — 2.119 izb. W pierwszych dniach grudnia wykończono dalszych 468 izb. Po zakończeniu 1.132 izb przekazano jeszcze przed świętami.

Tegoroczny plan izbowy zostanie wykonany z nadwyżką. Tak przewidują wykonawcy, którym lepiej powiodło się w tym roku niż w latach minionych z wykańczaniem obiektów i podnoszeniem ich jakości. Nie znaczy to bynajmniej,

że wszystkie budynki wykończono „na piątą”. Niestety, nadal notuje się usterki, zwłaszcza w stolarcie budowlanej (dostarczanej z przedsiębiorstw spoza Poznania). Większość jednak tegorocznych domów mieszkalnych uzyskała wyniki dobre. Natomiast w dalszym ciągu nie można się doczekać, by wszystkie obiekty zasługiwały na ocenę b. dobrą.

Po 15-letnich doświadczeniach można i należy chyba wymagać od wykonawców rzetelnej pracy. Brakorobstwo powoduje nie tylko niezadowolone wśród lokatorów, ale także straty finansowe. Dom z usterkami trzeba przecięz szybciej remontować.

Osobny problem, który stał się już w Poznaniu „żelaznym” zagadnieniem — to budowa sklepów w nowych domach. Nadal przekazywanie do użytku izb mieszkalnych znacznie wyprzedza wykańczanie punktów handlowych. Charakterystycznymi przykładami są osiedla — Grunwald I i przy pełni tramwajowej na Jeżykach. W pierwszym jak i drugim wypadku lokatorzy już dawno objęli w swe posiadanie nowe mieszkania, a dopiero po długim czasie pomyślano o wykończeniu pawilonów handlowych. Na osiedlu „Grunwald I” zamieszkałych jest już 20 bloków, natomiast pierwszy pawilon usługowy miał być wykończony do końca grudnia br. Obecnie dowiedzieliśmy się, że i ten termin nie zostanie dotrzymany.

Na „Grunwaldzie I” nie przewidziano również żadnej restauracji. A przecież w tym rejonie, oprócz „Gospody Targowej”, nie przynosić nikomu zaskoczony, nie ma innej placówki gastronomicznej. W przyszłości „Grunwald I” ma zamieszkiwać kilka tysięcy

Można sprzedawać towar z okna

W oknach wystawowych spotyka się wiele artykułów, które nie zawsze można w sklepie nabyć. Wywołuje to oczywiście rozgorzczenie u kupujących, tym bardziej, że sprzedawcy często nie zgadzają się na wyjęcie danego artykułu z wystawy sklepowej. Niektórzy Czytelnicy „Głosu” zapytali nas jak zagadnienie to regulują obowiązujące przepisy?

Otoż istnieją zarządzenia, z których wynika, że w oknach wystawowych powinny być umieszczane te artykuły, które znajdują się w danym sklepie w sprzedaży. O ile zostały one wykupione, należy je z wystawy usunąć, a także sprzedać na żądanie klienta. Tak czyni się jednakże tylko w tym wypadku, jeżeli wyjęcie artykułu z wystawy nie pociąga za sobą kompozycji dekoracyjnej. Bywa i tak, że personel sklepowy nie chce sprzedać danego artykułu, gdyż — jak twierdzi — figuruje on w spisie towarów na wystawie, objętych ubezpieczeniem na wypadek kradzieży, lub pożaru. Twierdzenie to jest jednakże nieuzasadnione, ponieważ w większości przypadków ubezpiecza się cały sklep, a spisy towarów znajdujących się na wystawie można skorygować o te, które w międzyczasie sprzedano, lub zamieniono.

(b)

Na stypendium Ministerstwa Kultury

W ub. tygodniu zamieścił pismo p. Winarska, solistka naszej Opery.

Obecnie informuje nas dyrekcja Opery, że p. Winarska bawi w NRD nie na tournée artystycznym — jak podaliśmy — lecz pobyt jej u naszych sąsiadów związany jest ze stypendium przyznawanym przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. (na)

Nowa taryfa za przejazdy środkami MPK

W związku z uchwałą Prezydium RN m. Poznania z dnia 2 bm. od 1 stycznia 1961 r. obowiązują nowe stawki taryfowe za przejazdy środkami komunikacji miejskiej.

Ceny kart abonamentowych miesięcznych normalnych wynoszą: imienna na sieć tramwajową — 50 zł, na sieć ogólną — 80 zł, a na okaziciela na sieć tramwajową — 80 zł.

Opłata za bilet tramwajowy w porze nocnej — 1 zł. Za przewóz 1 sztuki bagażu lub psa — 1 zł.

Wszystkim pracownikom władz, urzędów, instytucji i przedsiębiorstw oraz wojskowym zawodowym, uprawnionym do nabywania miesięcznego ulgowego biletu 60-przejazdowego — przyznano prawo do nabywania miesięcznych kart abonamentowych ulgowych (bez ograniczenia ilości przejazdów): na jedną linię tramwajową — 18 zł, na jedną linię autobusową lub trolejbusową — 27 zł, a na sieć tramwajową — 27 zł.

Prawo do przejazdu za ulgową opłatą na jednorazowy przejazd tramwajem, autobusem lub trolejbusem w porze dziennej w cenie 20 gr przyznano — osobom pobierającym zaopatrzenie emerytalne z tytułu renty rodzinnej (wdowy i sieroty), stałym podopiecznym m. Poznania oraz osobom o trwałym kalekcie, niezdolnym do pracy, pozostającym na wyłącznym utrzymaniu rodziny lub osób trzecich.

Inwalidzkie karty MPK wydaje po przedłożeniu dowodów filia sprzedaży kart okresowych przy ul. Świerczewskiej 30. (an)

Szkołe nr 66 nadano imię J. Słowackiego

Szkoła Podstawowa nr 66 przy Al. Stalingradzkiej 52 nadano ostatnio imię wielkiego postępowego poety — Juliusza Słowackiego. Uroczystość ta zgromadziła gromadę nauczycielską, dzieci oraz przedstawicieli władz szkolnych. Do zabranych przemówił m. in. kierowniczka szkoły Władysława Kulczyńska, która podkreśliła znaczenie poezji J. Słowackiego dla polskiej kultury.

Część artystyczną, w wykonaniu dzieci, poświęcono twórczości poety. (an)

Jedna z nielicznych

Świetlica przy Szkole Podstawowej nr 8 ul. Słowackiego 54/56 należy do jednych z najlepiej prowadzonych w naszym mieście. Codziennie przewija się przez nią 130 dzieci z czterech, najbliższych położonych szkół. Więcej uczniów, z braku miejsca, nie można przyjąć, chociaż zgłoszenia stale napływają.

Zajęcia w świetlicy nie ograniczają się tylko do odrabiania przez dzieci lekcji. Prowadzone są tam także zajęcia interesujące: plastyczne i recytatorskie. Dzieci uczą się także rytmiki i śpiewu, a przyszli technicy i inżynierowie — majsterkowania. Od przyszłego roku będzie też zorganizowane kółko mandolinistów. Prezydium DRN Jerzyce obiecało zakupić dla amatorów gry na mandolinie — instrumenty.

Warta podkreślenia jest także współpraca kierowniczki świetlicy z rodzicami. Co miesiąc odbywają się zebrania, na których zapoznaje się rodziców z „dorobkiem” dzieci. Na ostatniej np. wieczornicy zaprezentowano wystawę rysunków i modeli wykonanych w glinie. Zebrania, połączone z przeglądem dorobku z zakresu zajęć świetlicowych, mają również inny aspekt. Zachęcają one opiekunów do większego interesowania się pracami pozaszkolnymi. A o to przecież chodzi. Kontakt rodziców z kierownictwem świetlicy jest tak samo nieodzowny przy wychowywaniu młodego pokolenia, jak ze szkołą.

Od nowego roku szkolnego, celem podniesienia wyników nauczania, wprowadzono dyżury nauczycieli. Dwa razy w tygodniu wychowawcy z wszystkich czterech szkół odwiedzają świetlicę. Współpraca ta pozwala na stałą kontrolę postępów dzieci w nauce.

Świetlica przy szkole nr 8 mieści się w piwnicy i posiada tylko dwa lokale — jadalnię i salę do zajęć. Lekcje odraabiają dzieci... na korytarzu. Warunki więc nie najlepsze i tym większa zasługa kierowniczki, która potrafi w tej ciasnocie odpowiednio zorganizować zajęcia.

Kierowniczką świetlicy — Irena Białowa marzy o dawnym o poprawieniu warunków lokalowych przez postawienie na podwórzu baru. Projekt chyba realny. W Poznaniu na pewno znalazłby się jakiś niewykorzystany budynek, który po dostosowaniu do potrzeb, mógłby z powodzeniem spełniać rolę świetlicy przyszłolnej. Warto chyba ten projekt zrealizować. Świetlica przy szkole nr 8 ma przecież możliwości dalszego rozwoju. Trudno jednak wymagać od niej „cudów” w ciasnych i nie bardzo odpowiednich warunkach lokalowych. (an)

Kamienie i cementowe płytki może zastąpić żużel

Deszczowa jesień wyprowadza z równowagi wiele osób, mieszkających przy ulicach bez należytej nawierzchni. Zmuszeni do brodenia po kostki w błocie, wyładowują swoje niezadowolone listach do naszej redakcji.

Jubileuszowy koncert „Echa”

W tych dniach znany poznański chór męski „Echo” obchodził jubileusz 40-lecia swego istnienia. Uroczystości odbywały się w auli UAM, gdzie „Echo” wystąpiło z pięknym koncertem (a capella), poświęconym polskiej pieśni choralnej. W programie m. in. utwory ry. Walewskiego, Szopskiego i cykl pieśni tatrzańskich J. Młodziejewskiego. Przemówienia, depesze gratulacyjne, upominki od bratnich chórów z całego kraju — złożyły się na serdeczną atmosferę wieczoru. Zasiadłemu prezesowi zespołu Romanowi Drzeżdżowskiemu przyznano najwyższe odznaczenie — Honorową Złotą Odznakę z Wierchem. Wyroczono również obecnego dyrygenta „Echa” Jerzego Młodziejewskiego (Złota Odznaka). Należy stwierdzić z radością, że przeżywamy obecnie w Poznaniu pewne odrodzenie się życia choralnego na naszych estradach koncertowych, zwłaszcza chórów męskich, które przecież w Wielkopolsce mają chlubne tradycje społeczne i artystyczne. (Zast.)

Telefony
07.08.09
DONOSZA

TRAGEDIA CZY NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK? Mieszkańców ul. Podlaskiej wstrząsnął wypadek, jaki wydarzył się przy tej ulicy w posesji pod numerem 25. W godzinach przedpołudniowych ujął się śmiertelne zatrucie gazem świetlnym. Nieszczęśliwym wypadkowi uległo małżeństwo Stanisława i Stanisława C.

Organa MO prowadzą śledztwo celem ustalenia bliższych okoliczności.

TAKICH DNI WIĘCEJ

Wczorajszy dzień minął bez wypadków. Tak Straż Pożarna jak i MO nie były używane. Również do spokojniejszych należał dzień wczorajszy w Izbie Wyrzeczni i Pogotowiu Milicyjnym. (za)

W tych dniach, z prośbą o pomoc w tej sprawie, zwrócił się do nas Czytelnicy z ulic: Staroleckiej, Podstolskiej, Szamotulskiej, Ostrowskiej i osiedla Zatorze. Ten ostatni list napisał, w imieniu wszystkich mieszkańców osiedla (około 2 tysiące osób), przewodniczący Komitetu Blokowego nr 370. Przewodniczący prosi nas o zabranie wysokich, gumowych butów i przyjechanie do Zatorza. Narzekają także ci, którym wypada do pracy przechodzić pod mostem nad ul. Traugutta. Ponoć jeździ nie czyste, tutaj po prostu przez przerzucanie zabranego z niej błota na... chodnik lub drogę dla rowerzystów.

*

Poznań, niestety, posiada jeszcze bardzo wiele nieumocnionych jezdni i chodników. Co roku, co prawda, przeznaczają się tysiące złotych na położenie nowych nawierzchni, ale w porównaniu z potrzebami — jest to kropla w morzu. W przyszłym roku, dzięki przejęciu przez miasto betoniarń i żwirowni, można będzie wyprodukować o 4.400 ton więcej wyrobów betonowych, a zatem m. in. i płytek chodnikowych niż przewidywał projekt planu. To już coś. I chyba dzięki temu przybędzie nam więcej nowych chodników.

Prowizorycznym środkiem zabezpieczającym przed brodeniem po błocie jest żużel. Ale, jak się okazuje, postaranie się o niego, to nie taka prosta sprawa. Przewodniczący Komitetu Blokowego na Zatorze doniósł nam, że już kilkakrotnie prosił Prezydium DRN Grunwald o dostarczenie żużlu i — jak dotąd — bezskutecznie, choć mieszkańcy Zatorza mają zamiar sami wykonać dalsze prace. Ten przykład przemawia za tym, by Dyrekcja Rady Narodowej skrupulatniej dbała o załatwienie słusznych wniosków mieszkańców, także tych, którzy narażeni są na „tonięcie” w wodzie i błocie. (an)

Pracownicy poszukiwani

Magazyniera-rolnika z średnim wykształceniem, najchętniej samotnego zaangażujemy zaraz lub później **Państwowe Gospodarstwo Rolne Pińsko**, pow. Szubin, stacja kol. Pińsko Wlkp. Stołówka na miejscu. K9046

Szwajcara - oborowego posiadającego dwóch względnie trzech pomocników oborowych do nowo organizowanej obory bezgruzliczej i wychowu jałowizny przyjmie od 1 stycznia **Państwowe Gosp. Rolne Niechłód**, pow. Leszno. Od szwajcara wymagana jest długoletnia praktyka i kwalifikacje zawodowe. Mieszkanie zapewnione trzyizbowe, szkoła, sklep, G. S. kościół, autobus w miejscu. K8658

5 kierowników sklepów warzywno-owo-warzanych oraz **sekretnik** z umiejętnością maszynopisania — zatrudni od 1 stycznia 1961 r. **Zielonogórska Spółdzielnia Ogrodnicza** w Zielonej Górze, ul. Wazów nr 2. Kandydaci winni posiadać minimum wykształcenie podstawowe oraz trzyletnią praktykę. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Sekcji Zatrudnienia i Kadr. K9020

Zecera poszukuje **przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu**. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K9034.

2 pracowników inżynieryjno - technicznych na stanowiska techników normowania — opracowanie norm technicznych oraz **1 pracownika** na stanowisko techniczne w produkcji przyjmą **Swarzędzkie Fabryki Mebli**, w Swarzędzu, ulica Poznańska 25. Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie techniczne lub praktyka. Warunki płacy do omówienia na miejscu. K8951

2 monterów podwoziowych, elektryka samochodowego, **szklarza** samochodowego, **ślusarza** maszynowego, **metalizatora** natryskowego z piaskowaniem, **2 zmywaczy** samochodowych, **sprzątaczkę** autobusów, **pracownika fizycznego** do zaopatrzenia, **2 pracowników fizycznych** do magazynu części samochodowych oraz **księgową materiałową, kasjerkę, starszego magazyniera i 2 zaopatrzeniowców** odbierców materiałów — zatrudni natychmiast **Oddział Remontowy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu**, ulica Magazynowa nr 7. Reflektuje się tylko na pracowników wysoko kwalifikowanych z odpowiednią praktyką. Zgłoszenia w Referacie Kadr. KK9081

Zastępcę kierownika Działu Zaopatrzenia, inspektora gospodarki materiałowej, inspektora robot sanitarnych, dwóch starszych księgowych, kierownika robót na teren Poznania, kierownika laboratorium budowlanego oraz techników budowlanych do pracy w terenie, zatrudni **Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10**, w Poznaniu, ulica Ratajezaka 26a. Od kandydatów na poszczególne stanowiska wymaga się odpowiedniego przygotowania i praktyki. K8857

Technika instalacyjnego z praktyką, 2 pracowników fizycznych do prac magazynowych branży metalowej, **1 tokarza, 1 spawacza elektryczno - acytel**, na c. o., **3 blacharzy** do robót instalacyjnych, **1 operatora** średniego sprzętu, **1 elektryka** samochodowego, **3 kierowców** samochodowych z kat. prawa jazdy I lub II na wywrotki, samochody skrzyniowe i furgony, **murarzy** oraz **szklarzy** przyjmie zaraz **Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego, Poznań, Zmigrodzka 41/49**. K8867

Inżynierów, techników i majstrów ze specjalnością spawalnictwa, mechaników, elektryków, mierniczych, konstruktorów i budownictwa lądowego oraz ekonomistów i magazynierów, kierowników działów księgowości i finansowego zatrudni od 1. I. 1961 r., **poważne Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu** i na wyjazd na warunkach bardzo dobrych. Dotyczy sił wysoko kwalifikowanych. Oferty z życiorysem, świadectwami i opisem posiadanej praktyki składać w **Biurze Ogłoszeń, Poznań, ulica Świerczewskiego 3 dla K8879**.



ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO „LENWIT”
W WITASZYCACH

z okazji
NOWEGO ROKU

wyrażają uznanie i podziękowanie dzielnej załodze za wkład pracy i społeczną postawę w dziele realizacji zadań planowych 1960 roku oraz składają życzenia dalszej owocnej pracy, pomyślności i zadowolenia w życiu osobistym w Roku Nowym 1961.

Bratnim Zakładom branży lniarskiej, Ich Kierownictwu, Podstawowym Organizacjom Partyjnym, Radom Robotniczym, wszystkim Zakładom, Instytucjom gospodarczym, społecznym i politycznym, dziękujemy za szczerą socjalistyczną współpracę i życzymy pomyślnych wyników oraz osobistego zadowolenia w Nowym Roku.

Zakłady Przemysłu Lniarskiego „LENWIT”
Dyrekcja, P. O. P. i Rada Robotnicza

CENTRALA SUROWCÓW
WŁÓKIENNICZYCH I SKÓRZANYCH
WOJEWÓDZKI ODDZIAŁ W POZNANIU

ulica Szyperska nr 1
SPRZEDA

na warunkach objętych uchwałą nr 151 Rady Ministrów z dnia 13. IV. 1959 roku następujące materiały:

1. Grzebień do odziarniania lnu szt. 271
2. Łańcuch Gola 1 cal. mb. 100
3. Smarowniki M 6—12 × 1—1,8 szt. 1918
4. Uprząż konną szt. 12
5. Różne części do samoch. nietypowych.

Informacji udziela Dział Administracyjny, Poznań, ul. Szyperska 1, tel. 504-12 i 89-45. K9037

Praca

Samodzielną, stałą pomoc domową z gotowaniem do lat 40, za dobrym wynagrodzeniem (pokój służbowy), poszukuje się do 3 osób pracujących. Oferty z podaniem referencji do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17778.

Pomoc domowa do dwojga dzieci, lekkich prac domowych potrzebna zaraz. Dobry warunki. Bogusławskiego 32 m. 8. 17953

Emeryt ze znajomością przepisów podatkowych i umiejętnością pisania na maszynie szuka pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17951.

Ferma kur prawie w granicach Poznania, wygodny dojazd miejskimi środkami lokomocji zatrudni zaraz pracowników (ka) fizyczną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17949.

Rutynowana księgowa bilan-sistka (rencistka) trzydziestoletnia praktyka maszynopisanie poszukuje pracy. Telefon 664-04. 17952

Gospość zdrową emerytkę poszukuje. Łąkowa 17 m. 6. 17972

Potrzebna samodzielną pomoc domową. Poznań, Szmarzewskiego 42 (willa). 18041

Potrzebna młoda osoba do zajęcia się 3-letnią dziewczynką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17962.

PAŃSTWOWE
GOSP. ROLNE
W DANKOWICACH
pow. Głogów

posiada do sprzedaży
8 m³
szprych
do wozów
(dębowe, suche, długość od 40 do 60 cm).
Cena 3.500 zł za 1 m³.
K9054

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 17758

Kursy korespondencyjne kreślenia, budowlano-konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania. Wpisy przyjmują, informacji pisemnych udziela Ośrodek Szkolenia, Kraków, Westerplatte 11. K10021

Kupno

Saksofon altowy i akordeon 80 basowy kupię. Oferty: Elmann, Łódzka 3 m. 4. 17977

Sprzedaż

Sprzedam samochód „Octavia-Super”, cena 90 600 zł. Z. Białoszyńska, tel. 835-66, Poznań, Kościelna 16 m. 4. 17974

Samochód Wartburg sprzedam, stan idealny. Oglądać: Auto-Obstuga, Poznań, Poznańska 64. 17975

Wytworny wygląd w Sylwestra

ZAPEWNIŚ SOBIE
POPRZEZ ODŚWIEŻENIE
GARDEROBY
w
Super-Ekspresie
ulica Głogowska nr 18
lub
Comet-Ekspresie
Plac Młodej Gwardii nr 4d
ZLECAJĄC CZYSZCZENIE NAJPOŹNIEJ
DO PIĄTKU PRZED POŁUDNIEM

NAJLEPSZE ŻYCZENIA NOWOROCZNE

INWESTOROM,
PODWYKONAWCOM,
DOSTAWCOM
ORAZ INNYM KOOPERANTOM
składa
**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**
POZNAŃ, ulica Fr. Ratajezaka nr 46

Garaż

dla samochodu ciężarowego „Star 21” i furgon „Warszawa-Pik-Up” —
wydzierżawi
natychmiast
Hurtownia „CPLiA”
w Poznaniu,
ulica Ptasia nr 2,
telefon 610-56.
K8960

Zakłady Mięsne - Rzeźnia

W POZNANIU
ulica Garbary 101/111
upłynniq
z posiadanych remanentów następujące materiały:
1. **BEZPIECZNIKI 200 A.** szt. 111
2. **ŁANCUCH GALLA**
t=31,75;b=19,6;d/t=19,05;S=25,3 m. 62
3. **OPONY PROTEKTOROWANE**
1050 × 20 szt. 3
4. **OPONY UŻYWANE 1000 × 20** szt. 1
Informacji odnośnie oferowanych do sprzedaży materiałów udzieli Dział Zaopatrzenia Materiałów Zakładów — telefon 502-09.
K9053

Nieruchomości

2 1/2 ha ziemi uprawnej w Jarocinie przy ulicy Glinki sprzedam. Gaworzewski Kazimierz, Jarocin, ulica Warszawska 7. 25986p

Pomieszczenie piętrowe przy ul. Jeżyce z wolnym mieszkaniem sprzedam. Informacja: Górczyński, Przelęczna 20. 17967

Domki, parcele, dzierżawy. kupno gospodarstw dla pow. ważnych reflektantów poszukuje, poleca. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 17979

Sprzedam parcelę 667 m², pod budowę na Grunwaldzie przy tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 18005g.

Zguby

W dniu 24 grudnia wieczorem w tramwaju linii 8 lub na Osiedlu Warszawskim zbudził bransoletkę pamiątkową. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Proszę o zwrot do Redakcji Głosu Wlkp. 18110p

Zgubiono zegarek damski Łęciwego znalazcę wynagrodzę. Gwardii Ludowej 37a m. 17. 17992g

Różne

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, nakryć do chrztu. Chelmońskiego 10. 17236g

Poszukuję pożyczki 3.000 zł na okres dwóch miesięcy na dobrych warunkach. Zgłoszenia kierować do pana Ładajka, telefon 615-72, od godz. 20—21. 17950g

Tragarze żelazne blache na ryny, trzcinę sufitową sprzedam. Składnica, Poznań, Łukaszczyka 3. 17957g

Dywany, kilimy naprawiam. Tabernacki, Poznań, Dzierżynskiego 91, w podwórzu 17968g

Matrymonialne

Kolejowy rzemieślnik mechaniczny, lat 57, ożeni się z panną lub wdową bezdzietną, możliwie z mieszkaniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17923g.

†
Dnia 27 grudnia 1960 r. zmarła po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 64, nasza najukochańsza matka, siostra, teściowa i babcia, śp.

Helena Waliszewska

Z DOMU JAROSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 grudnia 1960 r. w Rogoźnie.

Zyczących pamięci Zmarłej zawiadamiają

w smutku pogrążone
DZIECI I RODZINA

18063g

W dniu 26 grudnia 1960 r. zmarła po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, nasza nieodżałowanej pamięci koleżanka, śp.

Wanda Nowak

STARSZA KSIĘGOWA

W Zmarłej tracimy gorliwego i sumiennego pracownika. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, dnia 29 bm., o godzinie 14 z kaplicy emmentarnej na Junikowie.

Cześć Jej pamięci!

DYREKCJA RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY
POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PIWOWARSKO-SŁODOWNICZYCH
W POZNANIU

K10039

Dnia 27 grudnia 1960 r. zmarła nasza długoletnia współpracowniczka, śp.

Janina Dorna

W Zmarłej straciłszy wzorową koleżankę i dobrą pracowniczkę. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm., o godzinie 12 z kaplicy emmentarnej na Junikowie.

Rada Oddziałowa Zarząd Rada Nadzorcza
Dyrekcja Pracownicy

POZNAŃSKIE SPÓŁDZIELNI SPÓŻYWCÓW
ODDZIAŁ OBR. ART. SPÓŻYWCZYMI ZACHÓD
W POZNANIU

K10048

†
Dnia 27 grudnia 1960 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najtrojskliwsza siostra i ciocia, śp.

Zofia Michalak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 15 z kaplicy emmentarnej na Jeżycku. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 13 stycznia 1961 r., o godzinie 7,30 w kościele parafialnym Serca Jezusowego.

O bolesnej stracie zawiadamiają
SIOSTRY I RODZINA

Poznań, ulica Poznańska 46/48. 18079g

†
Dnia 27 grudnia br. zasnęła w Bogu, moja najukochańsza żona, nasza najdroższa, najtrojskliwsza i nigdy niezapomniana mamusia i teściowa, przeżywszy lat 65, śp.

MAGDALENA KOTECKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 30 bm., o godzinie 12 na cmentarzu na Warszawskim Osiedlu.

W ciężkim smutku pogrążeni
Mąż, córka i zięć

18121g

†
W dniu 26 grudnia 1960 r. zasnęła w Bogu, po ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz najlepszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 64, śp.

Walenty Łazewski

b. kierownik pociągu

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 29 bm., o godz. 10,45 z kaplicy emmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczonej.

W nieutulonym smutku i żałobie pogrążone
ŻONA I RODZINA

†
Dnia 28 grudnia 1960 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich, anielsko znoszonych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona, nasza najlepsza matka i siostra, przeżywszy lat 69, śp.

Agnieszka Hanzewniak

z domu Biechowiak

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 31 bm., o godzinie 8 w kościele parafialnym Zmartwychwstańców.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 10,30 z kaplicy emmentarnej Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczonej.

O tym zawiadamiają
MAŻ, CÓRKA, SYNOWIE, SIOSTRA I BRAT
Poznań, Warszawa, Bydgoszcz, Leszno, Ostrów, Kościan. 18112g

Nie tędy droga

Fatalne skutki lekceważenia przepisów bhp

Wypadek ten nie został zanotowany w kronikach po- znańskich dzienników. Zdarzył się on w zakładzie produkcji sadzy Spółdzielni „Tlen” w Czempińu. Powracamy jednak do tej sprawy, ponieważ... Ale od- damy najpierw głos faktom i przykładom.

Oddział produkcji sadzy zo- stał wybudowany kosz- tem 750 tys. zł. Nowy ten obiekt uruchomiono bez odpo- wiedniego zezwolenia Techni- nej Inspekcji Pracy. Rezultat: 1 grudnia nastąpił wybuch. Sądziarnia została zniszczona zupełnie, budynek pieców w 60 procentach. Na szczęście wy- buch nastąpił po skończonej pracy i tylko jeden pracownik uległ poparzeniu twarzy i stop- niu. Przyczyna wybuchu: stan urządzeń i pomieszczeń pro- dukcyjnych nie odpowiadał wy- nomogom przepisów o bezpie- czeństwie i higienie pracy (orzeczenie Zakładu Badaw- czego Chemii Politechniki Po- znańskiej).

Przeprowadzona przez tech- nicznego inspektora pracy kon- trola w trzech innych działach tej spółdzielni — karbonitow- ni, autracyjowni i pomocni- czym (spawalni), wykazała ra- żące uchybienia w przestrze- ganiu przepisów bhp. Steżenie pływów, szczególnie w karboni- towni, znacznie przekracza dopuszczalną granicę. Przy nie- ostrożnym opróżnianiu pie- ców, również może nastąpić wybuch.

Techniczny inspektor pracy polecił zamknąć dział pomoc- nicy, w którym urzędnika spawalnicy nie odpowiadały zasadniczym wymogom, a po- nadto pracownicy nie posia- dali odpowiednich kwalifika- cji.

55 punktów!

Plon wizyty technicznego in- spektora w wielobranżo- wej Spółdzielni Pracy „War- ta” w Śremie przekracza naj- mniejsze wyobrażenia. Proto- kół pomspekcyjny zawiera aż 55(!) odstępstw od przepisów bhp.

W punkcie 51 mówi się o zakładzie tapicerskim przy ul. Kościuszki 11, że: zakład ten został niewłaściwie zlokalizo- wany, brak w nim wentylacji, wadliwa jest instalacja oświe- tlenia i ogrzewania, zle magazy- nowanie. Tu nie pomoże na- wet remont. Stąd też polece- nie technicznego inspektora brzmi: zamknąć produkcję z dniem 1 stycznia 1960 r.

Zakład ten został uruchomio- ny w maju br. bez zezwolenia technicznej inspekcji pracy i straży pożarnej.

Pudełko zapalek

Zakład nr 2 Spółdzielni Pra- cy Rzemiosł Drzewnych w Gnieźnie przy ul. Warszaw- skiej 27. Pomieszczenie ciasne z gazami szkodliwymi dla zdrowia. Ściany, podłoga, urzą- dzenia pokryte grubą warstwą pyłu drzewnego. Piecyk z otwartym paleniskiem. Sło- wem, pudełko zapalek, które- mu wystarczy iskra, by spo- wodować wybuch.

Niedociągnięcia tego typu zostały stwierdzone już 19 mar- ca br. przez inspektora ochro- ny pracy CZSP, który polecił do 30 czerwca usunąć wszyst- kie usterki, a w razie niewy- konania — zamknąć zakład z dniem 1 lipca.

Czytelnicy domyślają się za- pewne, że polecenia nie wyko- nano. Zakład został zamknięty dopiero w połowie bm. naka- zem technicznego inspektora pracy. Widocznie kierowni- ctwo spółdzielni nie spodziewa- ło się, że techniczna inspekcja CRZZ obejmie również spół- dzielczość pracy i pozwoliło sobie na tolerowanie niedbal- stwa.

Nieobliczalne straty

W pogoni za wykonaniem planu poszczególne kie- rownictwa zakładów tracą z

Ulice będą dobrze oświetlone, jeśli nie bę- dzieś włączał grzejni- ków elektrycznych w godzinach szczytu!

pola widzenia ważny problem — przepisy o bezpieczeństwie i higienie pracy. Przytoczone przykłady świadczą, że nie tędy prowadzi droga do walki o plan. Jeśli zakład zostaje zburzony albo zamknięty, to jakże tu mówić o realizacji planów(?). Zakład przestaje produkować, załoga pozostaje bez pracy, ale trzeba jej płacić. Ponadto, niedbalstwo w dziedzinie bhp powoduje, że naraża się ludzi na utratę zdrowia i zamiast towarów — „produkuje” się inwalidów. Straty są więc nieobliczalne.

Działalność technicznych in- spektorów pracy Centralnej Rady Związków Zawodowych okazała się zatem niezbędna i pożyteczna. Cóż z tego, kiedy natrafiają oni w swej pracy na poważne trudności. Istnieje przepis, że technologia produk- cji każdej uruchamianej in- westycji, bądź zakładu prze- budowanego czy rozbudowa- nego — powinna być zatwierdza- na przez techniczną inspekcję. W przypadkach Czempińa i Śremu formalności tej nie do- konano.

Wojewódzki Zarząd Spół- dzielni Pracy — któremu ni- niejszy artykuł można zażedy- kować — mimo dwukrotnej interwencji, nie zaprasza tech- nicznego inspektora na posie- dzenia KOPI. Wprawdzie w posiedzeniach tych uczestniczy inspektor BHP z WZSP, ale fakty dowodzą, że to nie wy- starcza.

W przyszłym roku w spół- dzielczości pracy wytyczne na kazują zmniejszenie urazów i wypadków przy pracy o 20—30 proc. W tym celu organizuje się szkolenie załóg. Ale i tu WZSP również „zapomina” o obowiązku włączenia do komi- sji egzaminacyjnej technicz- nego inspektora pracy.

Techniczni inspektorzy pra-

cy za zaniedbania w dziedzinie bhp mają prawo karać osobi- ście (finansowo) kierowników zakładów. Zdarza się, że w niektórych resortach ukarani dyrektory otrzymują premię od swych władz nadrzędnych. Strata osobista zostaje więc... wyrównana.

Trzeba jednak pamiętać, że strat gospodarczych i społecz- no-politycznych w żadnym wypadku nie da się — tym systemem — wyrównać.

MIECZYSLAW HALIŃSKI



Wiele osób, posiadających adaptory, bardzo chętnie zakupiłoby w składach muzycznych płyty adapterowe długogrające, z nagraniem między innymi arii Jontka: „Szumią jodły...” z opery „Halka” Moniuszki, oraz arii z kurantami z opery „Straszny Dwór” Moniuszki, a tymczasem w sprzeda- ży ich brak. Natomiast w sklepach są całe komplety opery „Halka” Moniuszki i opery „Straszny Dwór” — Moniuszki w cenie 250 zł za komplet złożony z 5 płyt.

Za pośrednictwem Redak- cji proponuję w imieniu in- nych i własnym, ażeby wprowadzić do sprzedaży płyty z nagraniem wyjąt- ków tych pięknych, pol- skich oper, które na pewno będą miały wielki popyt i będą cieszyły się ogromnym powodzeniem, za co już na- przód składam w imieniu in- nych i własnym serdecz- ne podziękowania z prośbą o interwencję w tej kultu- ralnej sprawie.

(—) W. TEZLAFF

SPORT

Sezon 1961 w turystyce

Mówi Michał Jekiel zastępca przewod- niczącego Głównego Komitetu Kul- tury Fizycznej i Turystyki



Fot. — „Głos”

Mimo niesprzyjających warun- ków atmosferycznych tury- styka krajowa rozszerzyła się w roku bieżącym. Świad- czy o tym szereg zaobserwowa- nych zjawisk jak np. wzrost wzo- sów turystycznych (1959 r. — 16,1 tys., 1960 r. — 22 tys.) czy wzmo- żone zakupy sprzętu turystycz- nego, zwłaszcza namiotów (1959 r. — 15,4 tys., 1960 r. — 24,9 tys.) oraz rowerów i motocykli. Następnie wymienimy znaczne rozszerzenie sezonowej bazy noclegowej, jak obozowiska, campingi, ośrodki domków campingowych, organi- zacja wynajmu prywatnych po- koi we wsiach i miasteczkach.

Na 1961 rok planuje się szereg przedsięwzięć mających na celu ulepszenie warunków turystyki, m. in. powiększenie kalendarzyka imprez turystycznych w turystyce kwalifikowanej i rozszerzenie tu- rystyki ze wsi do miasta (szcze- gólnie ZMW i LZS uwzględniają to w swoich planach). Ciekawą formą będzie udostępnienie tury- stom zwiedzania zakładów pracy. Na tę sprawę kładziemy szczególny nacisk jako na nowy element w turystyce, dający duże możliwości dydaktyczne i propagandowe.

Rozszerzenie wczasów turystycz- nych o charakterze specjalnym, jak szkółki: kajakowe, szkółki żeglarskie, narciarskie, wodne obozy kolarskie, wypoczynkowe obozy dla matek z dziećmi.

Dojrzała także sprawa podnie- sienia kwalifikacji i autorytetu przewodnika turystycznego. Chcemy przewodnikowi nadać specja- lne „państwowe” uprawnienia, ure- gulować jego pracę i ustanowić widomy symbol doceniania tej formy funkcji przez państwo. Cho- dzi tu zarówno o zawodowych przewodników, jak i o społecz- nych. W 1961 r. chcemy podjąć szkolenie organizatorów turystyki dla zakładów pracy oraz specja- listycznych instruktorów. Dysku- tujemy z Ministerstwem Komuni- kacji sprawę rozszerzenia zasięgu i ulg w komunikacji kolejowej.

Plan inwestycyjny GKKFIT w zakresie obiektów turystycznych na rok 1961 składa się z dwóch czę- ści: z planu inwestycji podstawo- wych oraz planu inwestycji lek- kich. Wszystkie środki inwesty- cyjne w wysokości około 110 mi- lionów skoncentrowane będą na inwestycjach tuż rozpoczętych, a to w celu jak najszybszego odda- nia ich do użytku. Kontynuowa- na będzie m. in. budowa nowych hoteli „Orbisu” w Krakowie i w Poznaniu, budowa Domu Tury- sty w Krakowie, Szczyrku i Ka- towicach. Zakończona zostan- budowa dużej bazy produkcji domków campingowych i wyposa- żenia dla obozowisk turystycz- nych, oraz Domu Turysty w Ploc- ku i ośrodka wypoczynku świa- teczno w Zalesiu Górnym.

W planie inwestycji lekkich przewiduje się budowę kilkun- stu obozowisk i ośrodków tury- stycznych nad morzem i na szla- kach wodnych — łącznie za po- nad 20 mln. złotych. Chcę po- podkreślić, że w roku 1961 nie należy się spodziewać żadnej rewolucji w rozszerzaniu turystyki, a ra- czej działania w kierunku poleps- zania warunków materialnych i organizacyjnych oraz koordynacji pracy instytucji i organizacji tu- rystycznych dla polepszenia me- tod pracy w tej dziedzinie.

Tak to dawniej bywało...

Łyżwiarskie wspominki

Łyżwiarstwo uprawia się obecnie na całym świecie. A jak było przed laty?

Rok 1335. Młoda holenderska szlachcianka, nazwiskiem Lydvia, tak nieszczęśliwie upadła pod- czas jazdy na łyżwach, że dozna- ła złamania kilku żeber. Leczenie trwało bardzo długo. Od tego wypadku holenderki nie ryzyko- wały jazdy na łyżwach. Mimo to obrazy znakomitych malarzy ho- lenderskich z okresu średniowie- cza mówią jednak, że zarówno mężczyźni jak i kobiety chętnie korzystali z rozrywki na lodow- ej tafli. W wielu innych krajach savoir vivre jednak na to nie ze- zwalał.

Poeta niemiecki Klopstock, który pragnął spopularyzować ły- żwiarstwo w swym kraju, poświę- cił tej popularnej obecnie dys- cyplinie sportowej kilkanaście swych utworów. Z tego powodu musiał wysłuchiwać dużo zarzutów, że nakłaniał białogłowy do upra- wiania łyżwiarstwa i narażał je na upadki na tafli lodowej...

Mimo to łyżwiarstwo czyniło stale postępy. Przeminęły bezpo- wrotnie czasy, kiedy to zamiast stałowych ostrzy, do obuwia przy- wiązywano końskie piszczele. Co- raz więcej naukowców propaga- wało zdrowy sport łyżwiarski. We Frankfurcie nad Menem znajduje się obraz, na którym widzimy Goethego podczas jazdy z młodą damą. Największą jednak popu- larnością cieszyło się łyżwiarstwo w tych czasach w Anglii, począt- kowo tylko wśród mężczyzn. ły- żwiarek w okresie panowania kró- lowej Wiktorii było mało. Oba- wiały się one kpin nie tylko przy- godnych gapiów, lecz również ołówka karykaturzysty. Zresztą przyjęcie do ówczesnych klubów nie było łatwe. Wstępujący pod- dany był licznym próbom jazdy na lewej i prawej nodze. Trzeba było objechać zakreślone koła, wykonywać skoki itp.

Damy chętnie przyglądały się ewolucjom swych wybrańców i mogły tylko korzystać z przeja- zdu, siedząc na wysokich sania- ch popychanych przez swych wielbi- cieli. Bvia to zresztą najlepsza okazja do flirtu w eleganckim świecie.

Prawdźwą rewolucję na lodzie wywołał fakt, że bardziej „postę- powe” damy pozwoliły swym ado-

ratorom przywiązywać sobie łyż- wy do bucików.

Pierwszą berlińską, która od- ważyła się przełamać dotychca- sowy konserwatyzm była znako- mita artystka Henriette Sonntag, pod którym to nazwiskiem kryła się hrabianka Rossi. Szybko odtąd poczęły wstawać szeregi zwolen- niczek odważnej artystki berliń- skiej. Upięknio jednak wiele cza- su, kiedy w międzynarodowych zawodach zdecydowano się na po- pisy par mieszanych, których start uważano dawniej za nie- moralny. (tp)

Puchar Davisa pozostanie w Australii

Finałowe spotkanie o Pu- char Davisa między Australią i Włochami, zakończyło się o- statecznie zwycięstwem Austr- alii — 4:1. W ostatnich spotka- niach, Australijczyk Laver, od- niósł zwycięstwo nad Sirolą — 9:7, 6:2, 6:3, a jedyny punkt dla Włochów zdobył Pietran- geli, który pokonał Fräsera — 11:9, 6:3, 1:6, 6:2. Przyczyną porażki Fräsera była kontuzja kolana, na którą narzekał on już od dłuższego czasu. (j)

Znacki na Spartakiadę

W Zakopanem odbędzie się od 5—12 lutego 1961 r. I Zi- mowa Spartakiada Armii Za- przyjaźnionych. W zawodach wezmą udział reprezentanci dziewięciu państw. Począ Pol- ska z okazji tej wielkiej im- prezy wyda specjalną serie znaczków, z których dwa re- produkujemy poniżej.

Fot. — „Głos”



Grudzień	Imieniny
29	Tomasza, Dominika
czwartek	Święta: wsch.: g. 3.04 zach.: g. 15.45

Teatr

OPERA — g. 19 „Carmen” (koń- czy się ok. g. 22)
POLSKA — g. 19 — „Potęga ciem- noty” (kończy się ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Człowiek jak człowiek” (kończy się ok. g. 21)
OPERETKA — g. 19 — „Sylvia” — (kończy się ok. g. 22)
MARCINEK — g. 16.30 „O słonku, sroce i krasnoludkach” (kończy się ok. g. 18.30)
SATYRY — g. 20 — „Kwadratura koła” (kończy się ok. g. 22)

W WOJEWÓDZTWIE

KALISZ — „Azals”

Kina

APOLLO — godz. 10, 12, 14, 16, 18 „Millon” (franc., 16 l.), godz. 20 „Rosemarie wśród milionerów” (NRF, 18 l.), g. 22 — „Dama kameliowa” (USA 18 l.)
BAŁTYK — g. 11, 16, 19.30 — „Krzy- żacy” (pol. 12 l.)
CZTERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Londyńskie zuchy” (ang., 10 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Szklana góra” (polski, 16 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30, 20 — „Paryski włóczęga” (franc. 16 l.)
GWIAZDA — g. 10.30, 13 — „Zem- sta” (polski, 12 l.), g. 15.30, 18, 20.15 „Spokojny człowiek” (USA, 16 l.)
HUTNIK — g. 16.45, 19 „Pulapka” (franc., 18 l.)
MALTA — g. 16, 18, 20 „Niezapła- niony kamerydner” (ang., 12 l.)
MINIATURA — g. 15.45, 18, 20.15 „Telegraficzny pojedynek” (ru- muński, 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30 — „Legenda o lodowatym sercu” (radz. 7 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Niewinni czaro- dzieje” (polski, 16 l.)
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Oni oca- lil Londyn” (ang., 14 l.)
PANCERNIAK — godz. 17.30, 20 „Smiech zabroniony” (NRF, 12 lat)
PIAST — g. 17, 19 „Nikodem Dy- zma” (polski, 12 l.)

RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Polowanie na lokomoty- wę” (USA 14 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 „Miasto bez wody” (radz., 14 l.)
TECZA — g. 16, 18, 20 „Decyzja” (polski, 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Czarny Orfeusz” (franc., 16 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 19.15 „Bądź moim synem” (radz., 14 l.)
ZNICZ (LUBON) — g. 19 „Gdy umilkły działy”
WINY — g. 19 „Marynarzu, strzeż się!”
FOTOPLASTIKON — „Palestyna”;

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO — Lech: „Dziwczyn- za z prowincji”; Polonia: „Wesoła or- kiestra”; KALISZ — Stylowe: „Ostrożnie Yeti”; Wolność: „Dra- mat w Kosmosie”; LESZNO — Pa- norama: „Chcę być gwiazdą”; OSTROW — Roma: „Trzy czwarte słońca”; SŁOŃCE: „Szatan z 7 kla- sy”; PIELA — Iskra: „Towarzysze broni”; Lotnik: — nieczynne.

Radio

PROGRAM I

14 — Orkiestry rozrywkowe; 14.30 — Fr. Liszt: Etiudy fortepianowe; 14.50 — „Postęp w gospodarstwie domowym”; 15.10 — Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 15.30 — Z twórczości Klaszysk wiedeń- skich; 16.05 — Magazyn Ziemi Za- chodnich; 16.25 — Aud. Ośrodka Badań Opinii Publicznej; 16.35 — Z cyklu: Żywe wydanie pieśni Moniuszki; 17 — Koncert rozry- kowy; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Reportaż literacki; 18.25 — Kurs nauki jęz. ang.; 19 — Muzyka roz- rywkowa; 19.30 — Aud. literacka; 20.20 — Sport; 20.30 — Maurycy Ra- vel: „La Valse” — poemat choreo- graficzny; 20.45 — „Wieczorne spo- tkanie” — aud. dla młodzieży wiej- skiej; 21 — Ludomir Różycki: „Ca- sanova” — opera w 3 aktach;
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

14.05 — Muzyka taneczna; 14.30 — Fel. Anny Jachniny; 14.45 — Bela Bartok: Suita „Mikrokos- mos”; 15.05 — Walce Jana Straus- sa; 15.30 — Aud. dla dzieci; 16 — Koncert rozrywkowy z udziałem solistów; 16.35 — Felieton I. Da- browskiego; 16.45 — Józef Suk: Uwertura „Opowieść zimowego wieczoru”; 17.20 — Amatorskie ze- społy chóralne Wielkopolski; 17.40

— Aud. dla dzieci pt. „Dzieciocy karnawali”; 18.05 — Muzyczny ty- dzień Poznań; 18.25 — Muzyka i aktualności; 18.50 — Aud. aktual- na; 19.05 — Uniwersytet radiowy; 19.15 — Aud. T. Petrykowskiego „Pomiaranie w powstaniu wielko- polskim”; 19.35 — Wieczorny kon- cert życzeń miłośników muzyki po- ważnej; 20.30 — Przemówienie I sekretarza KW PZPR — Jana Szyd- laka; 20.45 — Muzyka polska; 21.27 — Kronika sportowa; 21.40 — Rewia piosenek 1960 roku; 22.10 — „Nocny lot” — fragment pow. A. de Saint Exupery; 22.40 — Między narodowy Uniwersytet Radiowy; 23 — Wieczorna audycja kameral- na; 23.37 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17, 19, 21, 23.

Telewizja

POZNAŃ

17.40 — Program dla dzieci (War- szawa); 18.25 — Program dla mło- dzieży pt. „U sąsiadów” (lok.); 18.45 — Tele-Reklama (lok.); 19 — Recital fortepianowy H. Czerny- Stefańskiej (Łódź); 19.30 — Fzjen- nik (W-wa); 20 — Spotkanie z li- teratem — L. Morstinem (W-wa); 20.30 — I sekretarz KW PZPR — Jan Szydłak przed kamerą (lok.); 20.45 — „Desire” — film fabul., prod. franc. dla dorosłych (lok.);

KATOWICE

17.45 — Aktualności; 20.40 — Film fabularny.

Wystawy

CBWA — St. Rynek 3 — Wystawa malarstwa Wacława Taranczew- skiego — wystawa czynna w godz. od 10—18.

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — Sylwe- strowy Koncert Symfoniczny — dyrygent Jerzy Kalliewicz, soli- stka Halina Mickiewiczówna — sopran;

Dziurupelnia

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRU- SIA — chirurgia — interna — ul. Szkolna nr 8/12, telefon 511-11;

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyń- skiego 144, Głogowska 72, Da- browskiego 76, Ostroga 6, Ry- nek Śródecki 1, Główna 53.

notatnik KIBICA

Trenerami sekcji piłkarskiej il- ligowej Gwardii Warszawa są Wasko, Ochmański, Maruszkiewicz i Talaga.

Przeciwnikiem mistrza olimpij- skiego wagi ciężkiej — Wiocha de Piccoli w pierwszej walce wśród zawodowców będzie pie- ciarz francuski, Polak z pochodze- nia — Leon Labaj.

W Niemczech odbyły się pierw- sze w tym roku konkursy skoków na śniegu.

Rekordzista świata i mistrz o- limpijski w biegu 1.500 m Herb Elliot zadebiutował jako rugbista w drużynie Uniwersytetu Cam- bridge.

Siatkarki japońskie, które były rewelacją mistrzostw świata w Brazylii, wygrały z reprezentan- kami ZSRR (mistrzyni świata) 3:1.

Dwa mecze międzypaństwowe w hokeju na lodzie rozegra 3 i 4 stycznia nasza reprezentacja z Norwegami na lodowiskach Byd- goszczy i Torunia.